

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **M. R. , M. K. , J. O. i A. Ż.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 listopada 2024 r.

kwestii wyłączenia sędziego **Marka Motuka**

od udziału w sprawie III KS 45/24,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

p o s t a n o w i ł:

wyłączyć sędziego Marka Motuka od udziału w sprawie Sądu Najwyższego o sygn. akt III KS 45/24.

UZASADNIENIE

Pismem z 2 września 2024 r. obrońca skazanych M. R. , M. K. , J. O. i A. Ż. wniósł o wyłączenie sędziego Marka Motuka od rozpoznania sprawy o sygn. akt III KS 45/24. W uzasadnieniu wskazał, że zasadniczym zarzutem wniesionej przez niego skargi na wyrok sądu odwoławczego jest naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na nienależyte obsadzenie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie poprzez udział w składzie orzekającym X.Y., X.Y.1 i X.Y.2, gdy tymczasem wyznaczony do rozpoznania tej skargi Marek Motuk został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w tożsamej procedurze - na mocy postanowienia Prezydenta RP z dnia 4 maja 2020 r. na skutek uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 21 listopada 2019 r. Powołał się przy tym na treść uchwały trzech połączonych Izb

Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020) oraz innych orzeczeń tak krajowych, jak i międzynarodowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego wniesionej w niniejszym postępowaniu przez obrońcę skazanych podniesiono m.in. zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. uczestniczenia w składzie orzekającym Sądu odwoławczego osób powołanych na stanowiska sędziego Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której skład został ukształtowany na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) – X.Y., X.Y.1 i X.Y.2.

W sytuacji gdy wyznaczony do składu mającego rozpoznać ww. skargę Marek Motuk został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek tak samo ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, jest oczywiste, że biorąc udział w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy i decydując w przedmiocie zasadności zarzutów podniesionych w skardze, pośrednio wypowiadałby się na temat własnego statusu jako sędziego Sądu Najwyższego. Zatem jeszcze przed wydaniem orzeczenia strony postępowania zapewne pozostawałyby w przekonaniu, że zarzut podnoszący zaistnienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie zostanie uwzględniony.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że Sąd Najwyższy związany jest przywołaną w treści wniosku obrońcy uchwałą trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020), w świetle której skład Sądu Najwyższego, w którym zasiada sędzia Marek Motuk, dotknięty jest wadą w postaci nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Podkreślono tam m.in., że „powołanie do Sądu Najwyższego jest zawsze pierwszym powołaniem na urząd w tym Sądzie, wymaga więc spełnienia szczególnych warunków i dochowania procedur, w których rzeczywiście można zweryfikować kompetencje kandydata, także z punktu widzenia jego cech istotnych dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Brak takiej weryfikacji i brak transparentności procesu powołania, którą charakteryzowały się przeprowadzone konkursy, tworzą stan niepewności i rodzaj podejrzenia o polityczne motywacje

decyzji nominacyjnych. Wyklucza to spełnienie obiektywnych warunków postrzegania tak nominowanych osób jako bezstronnych i niezawisłych. Tym bardziej, że chodzi o powołania do sądu ostatniej instancji, mającego kompetencję do uchylania prawomocnych orzeczeń sądowych i dokonywania wiążącej wykładni prawa, którego orzeczenia nie podlegają już efektywnej kontroli, pozwalającej na weryfikację, czy spełnione zostały warunki bezstronności i niezawisłości sądu, w składzie którego biorą udział osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego w wadliwej procedurze. Z tego powodu dochowanie najwyższych standardów w procesie powoływania na urząd jest decydujące dla oceny czy osoba, która to postępowanie przeszła, daje gwarancje niezawisłości i bezstronności Sądu Najwyższego, gdy orzeka ona w danym składzie tego Sądu”.

Uchwała ta z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże każdy skład Sądu Najwyższego, dopóty nie nastąpi odstępnie od niej w trybie art. 88 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 622). Zatem stwierdzić trzeba, że rozmaite próby podważania ważności i skuteczności uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego - poprzez wydawanie niewiążących, bo wykraczających poza konstytucyjnie wyznaczone im kompetencje orzeczeń przez organy władzy sądowniczej (zob. wyrok TK z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20), a działające w ochronie mechanizmu uznanego przez sądy polskie oraz przez sądy międzynarodowe za sprzeczny z niezależnością i niezawisłością sędziowską (orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, m.in. w sprawach Advance Pharma p-ko Polsce, Reczkowicz p-ko Polsce, Wałęsa p-ko Polsce) – uznać należy za nieskuteczne.

Podobne znaczenie mieć mogą próby kwestionowania utrwalonych standardów działania państwa prawa w zakresie prawa do sądu i jego gwarancji, przez sędziów dotkniętych wadliwością powołania z udziałem niekonstytucyjnie ukształtowanego organu (Krajowej Rady Sądownictwa), a więc obarczonych wadą wypowiedzenia się we własnej sprawie i dla ochrony własnego interesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Orzeczenia wydawane przez składy orzekające sądów krajowych obsadzone sędziami dotkniętymi tą samą wadą, a zatem orzekającymi w istocie wprost we własnym

interesie nie mogą zatem zmienić tej oceny ani zwolnić Sądu Najwyższego z konieczności ochrony praw jednostki, niezależności sędziego i bezstronności sądu.

Za szczególnie pozbawione podstaw muszą być w tym kontekście uznawane próby wykazywania, że uchwała trzech Izb SN utraciła moc ze względu na działalność ustawodawcy dokonującego zmian obowiązujących przepisów, w szczególności jednak innych niż te, które wadliwie ukształtowały funkcjonowanie KRS i były przyczyną jej niekonstytucyjnego funkcjonowania. Wskazuje się niekiedy błędnie, że ustawa z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw – wprowadzająca tzw. test niezależności sędziego – doprowadziła do pozbawienia uchwały trzech Izb SN „podstaw normatywnych”, co samo w sobie stanowi nowatorską i odległą od przyjętych reguł funkcjonowania systemu prawnego koncepcję. Opiera się ona na niezrozumieniu znaczenia używanych w języku prawniczym pojęć takich jak „podstawa prawna”, czy „akt normatywny” oraz kreatywnym, lecz nieumiejętnym ich łączeniu dla wykazania tego, czego na gruncie prawnym wykazać się nie da (zob. postanowienie SN z 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Przenikanie się sfery stanowienia prawa ze sferą stosowania prawa rodzi liczne trudności, także jak się wydaje związane ze zrozumieniem ich rozdzielności oraz dostrzeżenia pośredniego jedynie ich wzajemnego oddziaływania. Równie trudno akceptować twierdzenie, że wskazana ustawa dezaktualizuje potrzebę stosowania uchwały trzech Izb SN, albowiem Rzeczpospolita Polska wykonała wyroki TS UE dotyczące bezstronności i niezależności sędziów, co ma z kolei wynikać „jednoznacznie z uzasadnienia projektu wskazanej wyżej ustawy” (tamże I KZ 34/24). Zwolennikom takiego stanowiska przypomnieć należy, że intencje ustawodawcy i wola polityczna projektodawcy wyrażone w uzasadnieniu jakiegokolwiek (także tego) projektu aktu prawnego nie jest dla niezależnego sędziego i niezawisłego sądu działającego w państwie prawa niczym innym niż wyrazem wiedzy i intencji autora tego aktu, istotnym oczywiście w procesie wykładni, lecz niedostatecznym dla stwierdzenia zmiany stanu prawnego, ustalenia treści normy prawnej, czy samoistnego przywrócenia stanu praworządności. Społegliwość sędziów i sądów wobec woli politycznej organów władzy wykonawczej i ustawodawczej zawsze niesie ryzyko naruszenia chwiejnej równowagi w ramach trójpodziału władzy w systemie

konstytucyjnym. Jest ona potencjalnie szkodliwa nie tylko w sytuacji, gdy jej zwolennicy wiążą z taką postawą określone korzyści i działają w celu ich ochrony, ale również wtedy gdy przyświecają im inne, odległe od wskazanych intencje.

Także sama konstrukcja instytucji tzw. badania niezawisłości i bezstronności - wprowadzona ustawą o zmianie ustawy o SN i innych ustaw (zwłaszcza art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym) - była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (m.in. w sprawach III CB 10/22, III CB 4/22, I ZB 60/22, III KO 124/22, I ZB 58/22). Wskazuje się w nich trafnie na instrumentalny i pozorny charakter tego środka, wprowadzonego nie dla zapewnienia realnej kontroli bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS, lecz dla celów w istocie im przeciwnych. Co więcej, przez to, że w ramach tego szczególnego testu umożliwiono dokonywanie oceny bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS przez innych sędziów obarczonych tą samą wadliwą procedurą powołania z naruszeniem reguł *nemo iudex in causa sua* to uczyniono z niej pozór instytucji prawnej i *de facto* próbowano uniemożliwić kwestionowanie bezstronności sędziów w tym trybie powołanych.

W konsekwencji podkreślić należy, że nie zostały jak dotąd ujawnione okoliczności pozwalające na uznanie, że uchwała trzech Izb SN przestała wiązać składy orzekające Sądu Najwyższego, a zatem koniecznym jest odwołanie się do wskazanych tam standardów oceny bezstronności i niezawisłości sędziowskiej.

W świetle powyższego stwierdzić zatem należało zasadność wniosku o wyłączenie, albowiem zachodzą podstawy do wyłączenia sędziego Marka Motuka od udziału w sprawie prowadzonej w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą III KS 45/24, skoro jak wskazano wyżej sąd orzekający, w którego składzie by uczestniczył, nie spełniałby w tej sytuacji kryteriów określonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zaś postępowanie prowadzone przez taki sąd byłoby obciążone wadą traktowaną na gruncie wykładni przyjętej w uchwale trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jako bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie. Na marginesie nasuwa się uwaga, że podjęta w następstwie niniejszego orzeczenia procedura

przydziału sprawy do referatu innego sędziego powinna pomijać sędziów, których status jest tożsamy ze statusem sędziego Marka Motuka.

[J.J.]

[a.ł]